

Poniedziałek 6.04.2020r.

TEMAT TYGODNIA: ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Zapraszam wszystkie dzieci do ćwiczeń z rodzicami i chętnym rodzeństwem. Dziś popracujemy nad poprawą orientacji w schemacie własnego ciała i kształtowaniem prawidłowej postawy. Zapraszam 😊

1. Powitanie - ulubiona zabawa grupy II

W górę rączki niby las,
Potem w bok jak drogowskaz.
Tak się drzewa w lesie chwiały,
a tak dzieci prosto stały.
Wgórę rączki, potem w bok,
Niski przysiad w górę skok.

2. Zabawa „Pokaż”.

Rodzic podaje polecenia, dzieci wykonują (zabawę można przeprowadzić w pozycji stojącej i siedzącej). Wykorzystujemy wszystkie elementy wystroju pokoju:

Przykładowe polecenia:

- pokaż stopą drzwi,
- pokaż prawą ręką stół,
- pokaż lewą ręką sufit,
- pokaż stopą okno,
- pokaż lewą stopą podłogę,
- pokaż prawą stopą lampę,
- nosem pokaż okno,
- łokciami pokaż ścianę,
- lewą ręką pokaż kolegę,
- prawą ręką pokaż mamę,
- prawą nogą pokaż podłogę,
- kolanem pokaż sufit,
- prawą ręką narysuj koło na suficie,
- lewą ręką narysuj koło na podłodze,
- przeskocz nad przeszkodą obunóż,
- przeskocz przez rów, itp.

Dzieci siadają na obwodzie koła, zdejmują pantofle i wykonują ćwiczenia:

- w siadzie rozkrocznym z ramionami wyciągniętymi w przód dzieci wykonują skłon tułowia w przód, ręce kładą jak najdalej do przodu,
- w siadzie o nogach prostych, ramiona w górze dzieci wykonują skłon tułowia w przód z jednoczesnym dmuchnięciem na palce stóp,
- dzieci starają się dotknąć dużym palcem u stopy do nosa, potem do czoła, zmiana nogi ćwiczącej,
- w siadzie o nogach ugiętych stopy oparte o podłogę, palce stóp uginamy i prostujemy przesuając raz jedną nogę do przodu raz drugą ruchem gąsienicy.

3. Zabawa uspokajająca „Masażyk”

Dzieci w parach siadają jedna osoba za drugą i uczą się wierszyka masażyka:

*Płynie sobie rzeczka – rysujemy dłonią falę na plecach osoby współwiczącej
Tu kładeczka – kładziemy całą dłoń na plecach osoby współwiczącej
Po kładeczce przeszły konie – stukamy paluszkami tak jakby biegły konie
Potem słonie – zaciskamy dłonie w pięści i piąstkami lekko stukamy w plecy osoby
współwiczącej
Potem pani na szpileczkach – palcami wskazującymi i środkowymi kroczy po plecach,
Z gryzącymi pieseczkami – lekko podszczypujemy plecy
Zaświeciło słoneczko – kładziemy dłoń na środku pleców i rozcieramy na boki
Padał drobny deszczyk – delikatnie stukamy paluszkami po plecach współwiczącego
Przeszedł dreszczyk – laskoczemy po szyi.*

4. „Marsz z poduszką na głowie”

Dzieci kolejno maszerują po domu z krążkiem na głowie, przechodząc przed lustrem wykonują obrót zakończony „dygnięciem” i starają się, by poduszka nie spadła z głowy. Przekazują poduszkę następnej osobie.

5. „Chodzenie”

Rodzic recytuje kolejne zwrotki wiersza, a dzieci ilustrują ruchem sposób poruszania się bohaterów wiersza:

*Sunie wąż, sunie. Chodzić nie umie.
Bo choćby chciał, to nie ma nóg. – czołganie się na brzuchu
Za to stonoga na swych stu nogach
w ziemi zbudować chce, ze sto dróg. – chodzenie na stopach i dłoniach
Na jednej nodze sunie po drodze ślimak
z chałupką swoją na plecach. – podskoki na jednej nodze
Rak jak to rak chodzić chce wspaniale.
Iswoją modę wszystkim poleca. – chodzenie do tyłu
A ja powiem wam, że dwie nogi mam!
Bo każdy ma tyle nóg by bez kłopotu ruszać się mógł! – podskoki z nogi na nogę.*

6. Zabawy dowolne wg zainteresowań dziecka.

Zachęcanie dziecka do układania zabawek na ustalone miejsce, stosowania zwrotów grzecznościowych (proszę, dziękuję, przepraszam) podczas zabawy.

7. Proponuję masażyk relaksacyjny, rodzic z dzieckiem „Na wiejskim podwórku”

Dziecko siada przed rodzicem, jedno za drugim, rodzic recytuje wierszyk i wykonuje polecenia w nim zawarte, a potem dziecko wykonuje.

Na podwórku wielki gwar, (dłonie na płasko masują plecy)
piesek szczeka: hau, hau, hau (dłonie na płasko uderzają delikatnie plecy),
kurka dziobie: dziób, dziób, dziób (pojedynczo paluszki pukają w plecy),

owca biegnie: tup, tup, tup (dwa paluszki udają że bieżną po plecach).
baran rogi ostrzy swe (kanty dłoni pocierają plecy)
świnka w błocie tapla się (dłonie na płasko masują plecy),
konik biegnie: ram, tam, tam (dłonie zwinięte w piąstki uderzają w plecy),
kotek miauczy: miau, miau, miau (łaskotanie za uchem dziecko/rodzica).

Potem zmiana miejsc.

8. Słuchanie opowiadania A.Galicy pt. „Bajeczka wielkanocna”.

Dziecko poznaje zwyczaje kulturowe w lokalnym środowisku, związane z obchodem Świąt Wielkanocnych.

Wzbogaca słownictwo o wyrażenia; tradycja, palma, baranek świąteczny, pisanka śmigus dyngus.

Rodzic czyta opowiadanie

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilę – mrucały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewięzało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko niezdażyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójde obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzień-dzeń, dzień-dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.

- Dlaczego tak dzwoni? – pisał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce gładkało wszystkich

promykami, nucąc taką piosenkę:
W Wielkanocny poranek
Dzwoni dzwonkiem Baranek,
A Kurczątko z Zającem
Podskakują na łące.
Wielkanocne Kotki,
Robiąc miny słodkie,
Już wyrzwały z pączka,
Siedzą na gałązkach.
Kiedy będzie Wielkanoc
Wierzbę pytają.

Rodzic zadaje pytania;

- Co robiło słonko?
- Kogo obudziło jako pierwsze, drugie, ... ?
- Dlaczego słonko budziło bazie, kurczaczka, zajączka i baranka?
- Jakie święta zbliżają się do nas wielkimi krokami?

Zachęcam do korzystania z telewizyjnych programów edukacyjnych dla dzieci w TVP.
Proponuję program pt. „Wielkie dzieła małych rączek” prowadzony przez Dorotę Dziamską.

Życzymy miłej zabawy i zapraszamy na jutro!

Pani Danusia i Pani Klaudia ☺